

## ZAGADNIENIE TRADYCJI W FILOZOFII HISTORII KARLA JASPERSA

Filozoficzna refleksja K. Jaspersa ma z założenia charakter asystemowy. Niemożność wyodrębnienia w jego pracach wyraźnie zarysowanych działów nie przekreśla jednak prób wyłonienia głównych problemów. Wśród ich bogactwa szczególnie interesująca - a ponadto szczególnie mało znana - wydaje się koncepcja historii, stanowiąca szeroki kontekst dla rozważań nad istotą i funkcjami tradycji.

Co prawda, jak zauważa F. Zawadzki, niemiecki egzystencjalista "odrzucał możliwość istnienia filozofii historii jako nauki. Jako nauka posiadałaby bowiem tendencję do całościowego i jednoznacznego przedstawiania dziejów, a oznacza to narzucenie schematu na coś, co wskutek schematyzacji ulega zafałszowaniu"<sup>1</sup>. Niemniej jednak filozofia dziejów, pojmowana jako ich subiektywne objaśnianie, stanowi istotną część jego dorobku, szczególnie powojennego (*DIE GEISTIGE SITUATION DER ZEIT - Duchowa sytuacja czasu*, 1931; *VOM URSPRUNG UND ZIEL DER GESCHICHTE - O źródle i celu historii*, 1948; *DER PHILOSOPHISCHE GLAUBE ANGESICHTS DER OFFENBARUNG - Wiara filozoficzna wobec objawienia*, 1963; *DER PHILOSOPHISCHE GLAUBE - Wiara filozoficzna*, 1952). Historiozofia Jaspersa przynosi wiele nie zawsze spójnych charakterystyk i rozstrzygnięć wynikających z tego, że w egzystencjalistycznie rozumianej historii nie ma punktów styecznych między czasem subiektywnym a czasem obiektywnym. Dlatego

też dzieje i ich odczytywanie, a także tradycja, mogą być płaszczyzną czytelnego zbliżenia obiektywności i subiektywności.

Zagadnienie tradycji (jak już zaznaczyliśmy) pojawia się u Karla Jaspersa w ścisłym związku z filozofią dziejów, ale prawie nigdy *explicite*. Pozwala to zatem jedynie na stawianie hipotez i próby interpretacji, dotyczące istoty i funkcji tradycji. Oto niektóre z nich.

## ISTOTA TRADYCJI

Zaznaczyć należy, przede wszystkim, ścisły związek między kategoriami "historia" i "tradycja", podkreślany niejednokrotnie przez autora *O źródle i celu historii*. Do takiego ujęcia upoważnia podstawowe, wyjściowe określenie tradycji, definiowanej przez Jaspersa jako *p e w i e n s w i a d o m y p r z e k a z s t a n o w i a c y p o c z a t e k h i s t o r i i*. Dla uściślenia tej definicji należy odwołać się do jaspersowskiej periodyzacji dziejów i schematu historii ludzkości. W tekstach niemieckiego filozofa znajdujemy kilka takich schematów<sup>2</sup>. Pierwszy oparty jest na rozróżnieniu "prehistorii" (zwanej epoką prometejską), "epoki wysokich kultur", "epoki osi" i "epoki naukowo-technicznej"; drugi wyróżnia okres od "prehistorii" do "epoki osi" i "epokę naukowo-techniczną"; trzeci to wyodrębnienie "prehistorii", "historii" i "historii światowej". Nie wnikając szczegółowo w istotę tych podziałów możemy z całą pewnością stwierdzić, że główny przedział przebiega między "prehistorią" i "historią" (wspólna cecha wszystkich wymienionych periodyzacji). Jego podstawę stanowi istnienie źródeł pisanych, stanowiących zapis życia w przeszłości. "Prehistoria" obejmuje okres od 20 000 lat p.n.e. do prawie 3 000 r. p.n.e. Jego cechą

charakterystyczną jest brak w owym czasie przekazu pisanego, będącego dowodem świadomego stosunku do swojej przeszłości, czyli - brak tradycji. "Tradycja prowadzi nas do początków historii"<sup>3</sup> - stwierdza Jaspers - "Historia sięga tak daleko jak udokumentowana w języku tradycja (...)"<sup>4</sup>. Można zatem postawić znak równości między tymi dwoma kategoriami. Potwierdzenie tej tezy zdaje się zawierać konkluzja filozofa: "Przesądem jest twierdzić, że tam, gdzie brakuje tradycji, mogła być lub nawet koniecznie była sama historia"<sup>5</sup>. Tak rozumiana tradycja zawiera to wszystko, co nie jest biologicznie dziedziczne, lecz stanowi "historyczny kapitał ludzkości"<sup>6</sup>.

Wejście w historię (Sprung zur Geschichte) oznaczało uwolnienie się od życia na bieżąco, ujawnienie świadomości przeszłości i związków między nią a własnym bytem. Powstała ciągłość rozwoju i kontynuacja historyczna, a wraz z nimi zaczęto utrzymywać i przekazywać pewne wartości. Istotą tej kontynuacji jest tradycja, bowiem "siła wyrażania nas samych polega na odradzaniu się dziedzictwa"<sup>7</sup>.

Istnienie wartości przyjmowanych w danym okresie jest, co należy podkreślić, zagrożone i niepewne. Dopiero aktywność człowieka, polegająca na ochronie i zabezpieczaniu, pozwala tym wartościom przetrwać. Możemy więc w nakreślonym aspekcie mówić o tradycji jako przechowywaniu określonych wartości stanowiącym istotę kontynuacji historycznej. W takim znaczeniu tradycja staje się przedmiotem działań, świadomie i celowo podejmowanych "dla zachowania jej zawartości, a także podejmujących ją lub odrzucających i wreszcie działań składających się na walkę z tym, co przekazywane"<sup>8</sup>. Kontynuacja historyczna oznacza więc dla Jaspersa stałe partycypowanie w wartościach utrwalanych w tradycji, jako wzbudzanie i podtrzymywanie pewnych postaw.

Aby wskazać na następny sposób rozumienia tradycji przez Jaspersa przywołajmy po raz kolejny jego sposoby periodyzacji dziejów. Każdy ze schematów, nakreślonych przez filozofa, odbiega od tradycyjnie przyjmowanego za myślą chrześcijańską podziału, określającego narodziny Chrystusa jako początek nowej ery. Autor *Wiary filozoficznej* stwierdzał:

"Filozofia historii w krajach zachodu ma swoje źródło w wierze chrześcijańskiej. W największych dziełach od Augustyna do Hegla zakłada się wkroczenie Boga w historię (...) Narodziny syna bożego stanowią oś historii światowej"<sup>9</sup> - i dalej - "Oś historii światowej, o ile w ogóle istnieje, winna być znaleziona empirycznie jako pewien fakt, który miałby znaczenie dla wszystkich ludzi"<sup>10</sup>.

Jaspers zgadzał się więc z tezą o istnieniu przełomowej dla ludzkości epoki, lecz sytuował ją między VI i III w. p.n.e. jako Achsenzeit (czas osi, epoka osiowa). Podstawą stwierdzenia o wystąpieniu w historii epoki osi jest całokształt zjawisk, jakie zachodziły około 500 r. p.n.e. W trzech, zdaniem filozofa, niezależnych od siebie kręgach kulturowych: Chinach, Indiach i Europie wystąpiła jednocześnie swoista eksplozja kulturotwórcza. Ukonstytuowały się wówczas podstawy uniwersalnej kultury duchowej, "zostały stworzone podstawowe kategorie, którymi myślimy do dziś, a także przesłanki religii światowych ciągle ożywiających ludzi"<sup>11</sup>.

Już sama nazwa wskazuje na centralne miejsce, jakie Jaspers przypisywał temu okresowi w dziejach. Wynika ono z dokonanego wówczas "egzystencjalnego przebudzenia jednostki", z faktu odkrycia siebie jako egzystencji możliwej z doświadczenia sytuacji granicznych. Według niemieckiego egzystencjalisty

"do dzisiaj ludzkość żyje tym, co zostało pomyślane i stworzone. Z każdym nowym porywem wraca pamięcią do owej epoki osi (podkr. autorki), stamtąd też pochodzi wciąż od nowa rozniecająca się iskra. Od tej pory obowiązuje przypomnienie i ponowne rozbudzenie możliwości epoki osi - renesansy przynoszą ze sobą wzlot duchowy"<sup>12</sup>.

Wynika z tego niewątpliwie, że Achsenzeit stanowi dziedzictwo, skarbnicę, do której ciągle ludzkość powraca, źródło tradycji. Pozwala to definiować tradycję także jako z b i ó r w a r t o ś c i, tożsamą ze sferą ducha i zespołem kategorii myślenia.

## FUNKCJE TRADYCJI

Całokształt zjawisk, jakie miały miejsce w okresie przełomu, stanowi "wezwanie do bezgranicznej komunikacji"<sup>13</sup>. Uzasadniając jej potrzebę Jaspers pisał - "widzenie i rozumienie innych pomaga w uzyskaniu jasności co do samego siebie, w przewyciężeniu ciasnoty każdej zamkniętej w sobie historyczności, uzyskaniu rozpędu ku rozległości"<sup>14</sup>. W cytowanej wypowiedzi występuje niezwykle istotna dla historiozofii Jaspersa i ściśle związana z zagadnieniem tradycji kategoria komunikacji egzystencjalnej. Niemiecki filozof ujmuje ją w dwu aspektach: w ujęciu synchronicznym jako komunikację między poszczególnymi jednostkami oraz w ujęciu diachronicznym, jako komunikację między różnymi pokoleniami czy epokami. Komunikacja w wymiarze synchronicznym, partykularna, opiera się na "wiezi dwojga ludzi samotnych w wysiłku powiązania"<sup>15</sup>. Jako jednostka posiadająca samowiedzę człowiek może podtrzymać tę dążność jedynie poprzez stosunek do czegoś innego niż on sam. Prowadzi to do nieustannego zmierzania ku porozumieniu przez potwierdzenie autentyczności własnych czynów i przez ich ocenę, czyli "przez odnalezienie się w tym, co inne" i "tworzenie się z innym człowiekiem"<sup>16</sup>. Motywem takich poszukiwań jest - przypomnijmy - dążenie do uchwycenia tego, co w innym człowieku jego własne, jedyne, niezastępowalne. Z komunikacją egzystencjalną w tym wymiarze związane jest zagadnienie przyśwajania historii. Proces ten polega na realizacji wyobrażeń o war-

tościach rozwijanych w oparciu o wiedzę dotyczącą przeszłości. Realizacja ta oznacza zarazem wyjście z samotności ku drugiej, niepowtarzalnej jednostce. Podstawę stanowi tu zawsze historia, a przede wszystkim tradycja.

Koncepcja komunikacji egzystencjalnej w wymiarze diachronicznym została wyprowadzona z przeswiadczenia, że "można nawiązać więź komunikacji z żyjącymi niegdyś, wybitnymi jednostkami, których życie i dzieła dają wyraz prawdzie egzystencjalnej, zrozumiałej dla nas i wzbogacającej"<sup>17</sup>. Tak rozumiana komunikacja rozszerza się na dziedzinę historii, obejmującą dokonania przeszłych pokoleń, stanowiące źródło odniesień. W ujęciu Jaspersa istotną rolę ma tu do odegrania historia filozofii, ponieważ filozofowanie wymaga obecności tradycji, by móc służyć jako interpretacja teraźniejszości. Tradycja filozoficzna przekazuje podstawowe pytania, warunkuje i początkuje nasze życie refleksyjne. W przeszłości należy więc odnaleźć i zbliżyć do dnia dzisiejszego typowe postawy wobec transcencji, które znalazły wyraz w życiu i dziełach wielkich ludzi. Jest to droga do jedności.

Dzięki możliwościom epoki naukowo-technicznej stworzona została tzw. pozorna jedność. Jedność prawdziwa może być uzyskana jedynie poprzez komunikację egzystencjalną, diachroniczną i synchroniczną, na bazie t r a d y c j i. Tylko tradycja, zdaniem Jaspersa, może dostarczyć wartości i idei zdolnych połączyć ludzkość i zdecydować o jej autentycznej wspólnotcie. Przedstawione rozważania prowadzą do określenia naistotniejszej i najsilniej przez filozofa akcentowanej funkcji tradycji - w a r u n k u j e o n a k o m u n i k a c j ę e g z y s t e n c j a l n ą o r a z s t a n o w i i s t o t n ą j e j t r e ś ć. Nawiązanie komunikacji (także z czasem osiowym, będącym epoką wspólnoty duchowej ludzkości) jest możliwe dzięki j e d n o c z ą c e j ludzkość tradycji.

W poszukiwaniu dalszych jej funkcji sięgnijmy do katastroficznych wątków historiozofii Karla Jaspersa. Stawiając diagnozę rzeczywistości współczesnej zauważał on charakteryzujący czasy obecne kryzys kultury, brak autentycznego porozumienia między ludźmi. Ta sytuacja jest rezultatem działania czynników społeczno-ekonomicznych i duchowych. Najważniejsze z nich to: zanik indywidualności, spowodowany wadliwym sposobem wychowania, które "przystosowuje się do wymogów masowego wytwarzania"<sup>18</sup>, kryzys nauki, będący obecnie przemysłem pozbawionym wybitnych jednostek; utrata autentyczności przez religię. Jest ona bardziej obyczajem niż wiara; popularność fałszywych form samowiedzy (tym mianem określał filozof marksizm i psychoanalizę); opanowanie życia przez ideologię i urzeczowienie więzi międzyludzkich<sup>19</sup>. Mimo pesymistycznego wydzwisku jaspersowskie analizy, w odróżnieniu od popularnych w historiozofii początku XX wieku nurtów katastroficznych, są jednak zabarwione optymistycznie. Decyduje o tym przekonanie, iż przewyciężenie niekorzystnych zmian jest możliwe nie tylko bez wykraczania poza historię, ale właśnie w jej ramach. Podstawę wyjścia z kryzysu stanowi bowiem, zdaniem filozofa, wiedza o dziejach jako całości. Nawiazanie i umocnienie kontaktu z przenikającą dzieje wspólnotą kulturową może umożliwić ludzkości zrozumienie samej siebie. Wobec tego zagadnieniem filozofii staje się budzenie samowiedzy ludzkości przez nawiązywanie do tradycji. W myśl tych sformułowań kolejna funkcja tradycji to p r z y w r a c a n i e a u t e n t y c z n o ś c i i p r z e z w y c i ę ż a n i e n i e k o r z y s t n y c h z j a w i s k c y w i l i z a c j i t e c h n i c z n e j. Odwoływanie się do dziedzictwa kulturowego, do zespołu wartości utrwalonych w tradycji, pozwala na odzyskanie i zachowanie godności ludzkiej.

Kolejną dziedzinę, w jakiej niezbędne jest odwoływanie się do tradycji, stanowi dążenie do jednoczenia ludzkości (jest to zagadnienie odrębne od omówionego poprzednio problemu komunikacji egzystencjalnej). Dążenie to polega na "uchwyceniu problemów, które pozostają do rozstrzygnięcia przez wszystkich ludzi, przez każdą jednostkę"<sup>20</sup> W tak określonym porozumieniu zawiera się jedność historii. Powszechnie istotne problemy i zagadnienia podsuwa tradycja, a z kolei "przez swoją postawę wobec powszechnych problemów ludzkości jednostka ustosunkowuje się do przeszłości, do tradycji, podtrzymuje historyczną ciągłość"<sup>21</sup>. A zatem jedynie możliwą p ł a s z c z y z n ę p o r o z u m i e n i a l u d z k o ś c i s t w a r z a t r a d y c j a. Tak możemy określić omówioną jej funkcję. Należy dodać, iż idea jedności, zdaniem Jaspersa tkwiąca we wszystkich ludziach, jest wytworem czasów historycznych, czyli - pojawia się wraz z wystąpieniem tradycji. Tradycja warunkuje więc powstanie idei jedności, "początek historii to zarazem pierwszy krok w procesie porozumienia i realizacji idei jedności"<sup>22</sup>. Warunki dla realizacji tej idei powstały po raz pierwszy w czasie osiowym. Możliwości takie stworzyła kulturowa bliskość terenów geograficznie odległych i niezależnych od siebie.

Przypomnijmy w tym miejscu sygnalizowaną już wcześniej tezę: tradycja stanowi w a r u n e k z a i s t n i e n i a h i s t o r i i. Dopiero jej wystąpienie konstryuuje czas historyczny. Możemy zatem stwierdzić, iż bez tradycji nie ma historii. Znaczenie rozpoczęcia okresu historycznego (wskutek powstania świadomych przekazów dotyczących życia i kultury ludzi) jest niebagatelne. Oznacza bowiem zmiany w sposobie bytowania jednostek (ich samoświadomość) i początku kontynuację historyczną.

Przedstawiony krąg zagadnień prowadzi do stwierdzenia, iż funkcją tradycji jest także s t w a r z a n i e p o d s t a w j e d -

n o s c i h i s t o r i i . "Jedność historii ludzkości jest tym, do czego odnosi się wszystko, co posiada wartość i cel"<sup>23</sup> - czytamy w *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte*. Odnaleźć ją można dzięki tradycji, przez wspólne kolejnym epokom wartości i ideały. Trwają one w czasie dzięki ludzkiej aktywności i umożliwiają ową historyczną jedność, mimo zmieniających się realiów zewnętrznych i upływu czasu. Wzbogacając przy tym indywidualną świadomość historyczną tradycja staje się p o d s t a w ą o r i e n t a c j i w ś w i e c i e w a r t o ś c i i w dziedzinie wszelkich materialnych i duchowych dokonań człowieka. Orientacja ta dotyczy zarówno czasu minionego, jak i współczesności. W myśl teorii Jaspersa wiedza o tym, co było podstawą systemów wartości popularnych niegdyś i przyjmowanych, wiedza o szerokiej możliwości wyboru wartości najistotniejszych, czyli - znajomość tradycji - stanowi istotną wytyczną w ludzkim działaniu. W *Filozofii* znajdujemy opinię:

"Teoretyczna wiedza o dziejach staje się, wykraczając poza wszelką naukę historyczną, funkcją możliwej egzystencji, o ile jej treści i obrazy kierują się ku mnie, przemawiają do mnie, wymagają lub odmawiają czego (...). Historyczna świadomość jednostki spełnia się, o ile powstaje z niej efektywna terażniejszość"<sup>24</sup>.

Poszukując potwierdzenia naszych aktualnych decyzji odwołujemy się do tego, co minione. Warto w tym miejscu skonfrontować poglądy Jaspersa z opinią Sartre'a, a zarazem wskazać na różnice w pojmowaniu historii i tradycji przez obydwu egzystencjalistów. Sartre nie przypisywał tradycji i historii zbyt dużej roli w rozwoju jednostki, stwierdzając nawet: "przeszłość nie ma siły, aby ukonstytuować terażniejszość i wyznaczyć rys przyszłości"<sup>25</sup>. Sądził on, iż jednostka, zależnie od indywidualnej sytuacji egzystencjalnej, odwołuje się do "różnych przeszłości", "wybiera sobie" coraz to inną tradycję. Francuski filozof odrzucał możliwość zbudowania historycznej wspólnoty ludzkiej, negując potrzebę i znaczenie kontynuacji kultu-

rowej. Rozpatrywał historię w perspektywie absolutnej wolności i nieprzemijalności jednostki ludzkiej. Jak wynika z przedstawionych rozważań Jaspers wyrażał natomiast przekonanie o istnieniu względnie trwałych wartości, stanowiących podstawę przenikającej dzieje wspólnoty duchowej i kulturowej ludzkości. Egzystowanie jest dla Sartre'a absolutnym negowaniem historii, dla niemieckiego filozofa - twórczym nawiązywaniem do niej. Cechą dodatkowo odróżniającą koncepcję Jaspersa jest właśnie owo podkreślenie aktywności ludzkiej jako odbiorcy, a zarazem twórcy tradycji. Stwierdzając, iż "jesteśmy ludźmi nie za sprawą dziedziczenia, lecz za sprawą tradycji", dodawał natychmiast: "To, co dziedziczone nie wymaga naszej aktywności ani ochrony z naszej strony. To, co otrzymujemy od tradycji, wymaga i jednego, i drugiego"<sup>26</sup>.

#### TRADYCJA A CZYTANIE SZYFRÓW TRANSCENDENCJI

Osobne miejsce należy poświęcić w tych rozważaniach związkowi między tradycją i transcendencją. W myśl koncepcji Jaspersa tradycja stanowi "most" umożliwiający docieranie do transcendencji. Zagadnienie to rozwija on w ramach tzw. "teorii szyfrów". Jej naszkicowanie jest niemożliwe bez odwołania się do niektórych założeń metafizycznych filozoficznej koncepcji niemieckiego egzystencjalisty. Transcendencję określa on jako byt, który "nie jest istnieniem empirycznym ani świadomością, ani też egzystencją, lecz wszystko transcenduje. Jest absolutem, w przeciwieństwie do tego wszystkiego, co istnieje dla świadomości i w świadomości, co jest skończone, uwarunkowane i nie zamknięte"<sup>27</sup>. Absolut nie jest obecny w świecie, nie ma też żadnej pewności co do jego istnienia. Jednostka doświadcza obecności bytu absolutnego przez doświadczenie swojej wolności.

Mimo tych momentów doświadczenia absolutu nie można go uchwycić wprost. Można go jednak ująć w język szyfrów (Die Chiffren der Transcendenz). Szyfr jest zatem "znakiem obecności transcendencji nieprzedmiotowej, nie zaś samą transcendencją"<sup>28</sup>. Tak definiował je Jaspers:

Szyfry są mową transcendencji, która jest jednocześnie naszym językiem, ale od transcendencji do nas przenika. Szyfry są obiektywne: jest w nich słyszalne coś, co wychodzi człowiekowi naprzeciw. Szyfry są subiektywne: człowiek tworzy je zgodnie z wymogami właściwego mu sposobu przedstawiania, myślenia"<sup>29</sup>.

Upoważnia to do stwierdzenia, iż znaleźć transcendencję to czytać jej szyfry. "Czytanie szyfrów" jest dla Jaspersa ośrodkiem metafizyki.

Rolę szyfru może pełnić każda rzecz, człowiek, myśl, dzieło sztuki. Nie wolno przy tym utożsamiać szyfru ze znakiem czy symbolem. Charakter szyfru ma, według filozofa, to wszystko, co daje człowiekowi punkt oparcia, spokój, orientację aksjologiczną. Jednym z szyfrów transcendencji był np. biblijny dekalog (a także mity greckie, indyjskie, chińskie itd.). Każdy z nich daje się odczytać jedynie pod warunkiem, że nie będzie przyjęty jako treść bezpośrednia, ale jako "bodziec, pobudzający do działania moją wolność i mobilizujący ją do wsłuchania się w swój rzeczywisty porządek"<sup>30</sup>. Interpretując tę myśl możemy określić szyfry jako formę a k t y w n e j partycypacji jednostki w bycie 'absolutnym. Czytanie szyfrów wymaga zatem ludzkiej aktywności refleksyjnej. Nie jest ona jednak jedynym warunkiem.

Zawsze, gdy mamy do czynienia z treściami z pogranicza symboliki, mitu, kodu, niezbędne jest znalezienie punktu odniesienia, pozwalającego dotrzeć do istoty takiego przekazu, by móc po zinterpretowaniu zewnętrznej formy dotrzeć do jego "głębokiej struktury". Zabieg taki jest niezbędny także przy czytaniu szyfrów. P u n k

t e m o d n i e s i e n i a j e s t t u z a w s z e t r a d y c j a. Stwarza niezbędny kontekst dla czytania szyfrów transcendencji, stanowiących wszak zawsze odzwierciedlenie przyjętych w danym okresie systemów wartości, stylów myślenia, sposobów widzenia świata (wynika to ze wzmiankowanego subiektywnego charakteru szyfrów). Wymienione tu elementy są zaś składnikami tradycji, rozumianej jako zbiór wartości. Odwołując się do tradycji, określając jej wpływ na powstanie szyfrów możemy zinterpretować ich formę i docierać do ich istoty. Należy także zaznaczyć, że tradycja, podsuwając rozwiązania i wartości, warunkuje nasz sposób de szyfrowania rzeczywistości. Uświadomiwszy sobie te prawdy możemy pełniej odkrywać transcendencję i docierać do nieskończoności.

Jako ostateczną konkluzję tych rozważań możemy więc wysunąć tezę, że wszystkie drogi prowadzą jednostkę do transcendencji danej w szyfrach odczytywanych w obrębie tradycji.

#### UWAGI KOŃCOWE

Koncepcja historii i tradycji Karla Jaspersa nie zawiera wyraźnych sprzeczności wewnętrznych. Możemy mówić o względnej jej spójności, stanowiącej jednak rezultat pominięcia pewnych istotnych zagadnień filozofii dziejów (np. brak rozstrzygnięcia kwestii źródła przemian; pominięcie czynnika materialnego w tłumaczeniu rozwoju dziejów, wynikłe z ujęcia myśli jako bytu wyabstrahowanego i niezależnego od jej materialnego podłoża; zmiany w historii ujmowane są jako zmiany intelektualne, zmiany sposobów myślenia i rozumienia świata). Jaspers, w odróżnieniu od innych egzystencjalistów, ujmował teraźniejszość i przyszłość jako następstwo wydarzeń z przeszłości. Ta ciągłość historyczna nie jest jednak dla niego (w przeci-

wieństwie do marksistów) jednoznaczna z postępem dziejowym. Każdej epoce historycznej przypisuje autor *Filozofii* odrębne wartości, a gdybyśmy usiłowali nakreślić jaspersowski schemat rozwoju dziejów, przedstawiałby on nie linię prostą ze wskazaniem pożądanego kierunku, lecz układ coraz szerzej zataczanych w wielu kierunkach kręgów<sup>31</sup>. Spiwem procesu historycznego, podstawą historii jest dla niemieckiego egzystencjalisty tradycja, ujmowana wieloaspektowo i w różnych funkcjach. Przypomnijmy, że w oparciu o jego rozważania możemy definiować tradycję jako:

- świadomy przekaz początkujący historię,
- istotę kontynuacji historycznej (przekazywanie wartości),
- zbiór wartości utrwalaonych w historii (wytworzonych głównie w "epoce osi"),

- punkt odniesienia w poszukiwaniu własnych wartości.

Funkcjami tak ujmowanej tradycji są:

- warunkowanie zaistnienia historii,
- stwarzanie płaszczyzny jednoczenia ludzkości,
- wytyczanie orientacji aksjologicznej,
- przezwyciężanie kryzysu wartości i kryzysu kulturowo-cywilizacyjnego,
- stwarzanie podstaw jedności historii,
- tworzenie postaw i treści komunikacji egzystencjalnej (partykularnej i uniwersalnej),
- otwieranie drogi docierania do transcendencji poprzez stwarzanie kontekstu dla czytania jej szyfrów.

Wiele elementów prezentowanej koncepcji zasługuje na uwagę i podkreślenie. Szczególnie trafne wydają się np. opinie dotyczące kryzysu współczesnej cywilizacji i charakterystyka jego przyczyn; dobitne uwypuklenie roli tradycji w ciągłości procesu historycznego. Teoria ta, jak się wydaje, jest interesująca także poprzez

akcentowanie r o l i j e d n o s t k i w procesie dziejowym (nie oznacza to jej absolutyzowania). Cała historiozofia Karla Jaspersa jest jednak przede wszystkim nasycona przeświadczeniem o naszym zakorzenieniu w tym, co minione i o roli "przeszłego" w kreowaniu przyszłości i współczesności. Pełne potwierdzenie naszej końcowej konkluzji przynosi wypowiedź autora *Wiary filozoficznej*:

"Siły czerpiemy ze źródeł historycznych. Pragnęlibyśmy stać się echem tej głębi, jaka kiedyś została pomyślana i przyczynić się do jej przyswajania. Pragnęlibyśmy od początku zakorzenić się w odwiecznej prawdzie, słyszeć każdą rzeczywistość przemawiającą językiem, który nas porywa. Pragnęlibyśmy uczestniczyć w przechodzeniu do nowego, nie znanego jeszcze, lecz szybko zbliżającego się świata - samotne ptaki w masie lecących ku nowej epoce, wypatrujące i poszukujące"<sup>32</sup>.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> F. Zawadzki: *Dzieje i egzystencja u Karla Jaspersa*. W: *Studia Filozoficzne* 1973 nr 5 s. 229.

<sup>2</sup> Por. R. Rudziński: *Człowiek w obliczu nieskończoności*. Warszawa 1980 s. 327.

<sup>3</sup> K. Jaspers: *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte*. Zürich 1949 s. 299.

<sup>4</sup> Tamże, s. 50.

<sup>5</sup> Tamże, s. 300.

<sup>6</sup> Tamże, s. 299.

<sup>7</sup> K. Jaspers: *Über meine Philosophie*. W: *Reden und Aufsätze*. München 1951 s. 3.

<sup>8</sup> F. Zawadzki: *Tradycja i odpowiedzialność*. W: *Prace Filozoficzne* 1985 t. 4, 2-95, s. 13.

- 9 K. Jaspers: *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte*. Cyt. wyd. s. 19.
- 10 Tamże, s. 19.
- 11 Tamże, s. 20.
- 12 Tamże, s. 27.
- 13 K. Jaspers: *Philosophie*. Berlin 1932 t. 1 s. 42.
- 14 Tamże, s. 42.
- 15 K. Jaspers: *Philosophie*. Cyt. wyd. t. 2, s. 57.
- 16 Tamże, s. 58.
- 17 R. Rudziński: *Jaspers*. Warszawa 1978 s. 101.
- 18 Tamże, s. 120.
- 19 Por.: Z. Kuderowicz: *Filozofia dziejów*. Warszawa 1983 s. 275.
- 20 Tamże, s. 288.
- 21 Tamże, s. 278.
- 22 F. Zawadzki: *Problematyka aksologiczna w poglądach K. Jaspersa*. Kraków 1975 (maszynopis) s. 132.
- 23 K. Jaspers: *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte*. Cyt. wyd. s. 101.
- 24 K. Jaspers: *Philosophie*. Cyt. wyd. t. 2, s. 118-119.
- 25 J.P. Sartre: *Moja przeszłość. W: filozofia współczesna*. Red. Z. Kuderowicz. Warszawa 1983 t. 2, s. 271.
- 26 K. Jaspers: *Vom Ursprung....* Cyt. wyd. s. 300.
- 27 K. Jaspers: *Philosophie*. Cyt. wyd. t. 1, s. 50.
- 28 R. Rudziński: *Jaspers*. Cyt. wyd. s. 92.
- 29 Cytuję za: R. Rudziński: op. cit. s. 94.
- 30 M. Żelazny: *O źródle i granicach historii w filozofii Karla Jaspersa*. W: *Studia Filozoficzne* 1978 nr 8 s. 184.
- 31 Schemat historii światowej zamieszcza Jaspers w pracy *Vom Ursprung und Ziel der Geschichte*. Cyt. wyd. s. 49.
- 32 K. Jaspers. *Moja droga do filozofii*. W: R. Rudziński: *Jaspers*. Cyt. wyd. s. 134.